



Niną Andrycz szukaliśmy bez skutku przez kilka tygodni. W Teatrze Polskim właśnie nie grano Marii Stuart, telefon domowy — zastrzeżony, w żadnej kawiarni literackiej aktorka nie była. Postanowiliśmy spróbować szczęścia w telewizji. Udało się. Punktalnie o go-

Rozmówki á la minute

NINA ANDRYCZ

W TELEWIZJI

dzinie 16-tej artystka wysiadła z czarnego Renaulta. Niestety, na naszą prośbę o wywiad powiedziała: *Proszę mi wybaczyc — spieszę się na próbę.*

— *Próbe? Czy można wiedzieć co Pani przygotowuje dla Telewizji?*

— *Rolę Pani Bovary wg słynnej powieści Flauberta.*

— *Naszym zdaniem — to wymarzona rola dla Pani. Czy mogłaby Pani może zacytować nam jakieś zdanie, jakąś myśl Flauberta szczególnie Pani bliską?*

— *O tak! Bez wahania! „Niszczyta natchmiasz każdą szczęśliwość, ponieważ pragnęła więkazej” — to można powiedzieć nie tylko o Emmie z Yonville ale i... o mnie w Warszawie.*

— *Kto reżyseruje?*

— *Jerzy Gruza.*

— *Kto gra męża, którego Emma Bovary krzywdzi?*

— *Kolega Tadeusz Bartosik.*

— *Niezapomniany Pierre Bezuchow z Wojny i Pokoju. A kochankowie?*

— *Andrzej Łapicki i Ignacy Gogolewski.*

— *Kto podjął się roli „szwarzcharaktera” rujnującego Emmę?*

— *Józef Kondrat.*

— *Będziemy z niecierpliwością oczekiwac premiery. Czy wyznaczono już datę?*

— *Niestety — już! 23 lutego. Mam bardzo mało prób i naprawdę — darujcie ale nie mogę się spóźnic więcej niż pięć minut.*

— *Dziękujemy, żegnamy, czekamy.*

(baś)